

Toruń, 22.09.2023 r.

Prof. dr hab. Robert Rogal

Wydział Sztuk Pięknych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Rolanda Roga pt. Problematyka rozwarstwienia warstwy malarskiej podczas procesu przenoszenia (zdejmowania) malowidła ściennego na przykładach transferów malowideł o skomplikowanej technologii”

Przedstawiona do recenzji praca wykonana została pod naukowym kierunkiem prof. dr hab. Edwarda Kosakowskiego. Na dysertację składają się dwa tomy. Pierwszy jest właściwą rozprawą doktorską, zawierającą omówienie zagadnień związanych z tematem pracy i liczy 189 stron tekstu ilustrowanego 53 fotografiami i 22 tabelami. Tom drugi jest aneksem zawierającym załączniki w postaci kart technicznych materiałów używanych do badań i prac konserwatorskich oraz raporty z badań wykonanych na potrzeby dysertacji. Aneks liczy 122 strony. Ważnym elementem całości są opisywane w pracy dzieła konserwatorskie autora, które są bazą dla analizy problematyki określonej w tytule pracy. Do dwutomowej dysertacji dołączone zostało portfolio, pozwalające na zapoznanie się z bogatym dorobkiem konserwatorskim kandydata.

Tom pierwszy rozprawy doktorskiej składa się ze Wstępu, trzech obszernych rozdziałów, podzielonych na podrozdziały i Podsumowania, które uzupełnia Bibliografia, spis tabel, spis ilustracji, a także autorskie Streszczenie Pracy i Podziękowania.

We Wstępie autor określił cel i przedmiot pracy, stan badań nad tematyczną problematyką, przyjętą metodykę i układ opracowania. Już na początku Wstępu autor pisze, że praca ma na celu zwrócić uwagę na niejednokrotnie pojawiający się problem rozwarstwiania się malowideł ściennych podczas zabiegów związanych z przenoszeniem, występujący szczególnie w przypadku stosunkowo „młodych” malowideł wykonanych na niejednorodnych podłożach. Ja również spotkałem się z takim problemem i podjęcie tego problemu badawczego uważam za bardzo uzasadnione.

Opisując cele pracy Autor stawia odpowiednie pytania badawcze. Po pierwsze: czy można zabieg zdejmowania ze ściany malowidła o tzw. skomplikowanej technologii wykonać bez ryzyka niepożądanego rozwarstwienia warstwy malarskiej? Pod drugie: jak zapobiec pojawieniu się ryzyka rozwarstwienia warstwy malarskiej na etapie budowania programu prac konserwatorskich? Szukając

odpowiedzi na stawiane pytania autor proponuje rozwiązania, których celem ma być powodzenie zabiegów przeniesienia malowideł przy zagwarantowaniu nienaruszalności warstwy malarskiej. Droga i efekty tych poszukiwań przedstawione są poszczególnych rozdziałach pracy.

Rozdział pierwszy, liczący 24 strony, nosi tytuł: „Zagadnienia z zakresu teorii i doświadczeń konserwatorskich w kontekście problemu rozwarstwienia malowideł ściennych”. Rozdział ten jest teoretycznym wprowadzeniem do części omawiających doświadczenia z poszczególnych realizacji konserwatorskich i badania niezbędne do wyboru optymalnych rozwiązań. W odpowiednim zakresie autor przedstawia powody przenoszenia malowideł ściennych, podkreśla niewielką ilość takich zabiegów w porównaniu z innymi działaniami konserwatorskimi, wspomina o tendencji do odchodzenia od przenoszenia malowideł i o tym, że pomimo zmian doktrynalnych zabieg jest nadal stosowany, kiedy jest jedyną szansą na ocalenie dzieła. Zgadzam się z autorem, że w poszczególnych przypadkach istnieją bezwzględne przesłanki do przeniesienia malowideł, a także z tym, że różnorodne przypadki wymagają modyfikacji standardowych metod i poszukiwania alternatywnych rozwiązań, co powinno powstawać na bazie wyników szczegółowej analizy budowy obiektu. W tej części doktorant szerzej niż we Wstępie omawia problem rozwarstwienia w takim znaczeniu, w jakim jest rozumiane w tej dysertacji – autor za „rozwarstwienie” uważa „rozdzielenie”, czy jak kto woli „defragmentację” w ramach jednej warstwy malarskiej i zajmuje się przypadkami powstawania takiego niezamierzonego zjawiska w trakcie oddzielania malowideł ściennych wykonanych na niejednorodnych lub nietypowych podłożach. Autor prezentuje zjawisko powstawania rozwarstwień w różnych sytuacjach związanych z działaniami konserwatorskimi i przedstawia dotychczasowe sposoby postępowania w przypadku pojawienia się takich problemów. Ważnym elementem pierwszego rozdziału jest próba uporządkowania stosowanej w naszej dyscyplinie terminologii, służąca precyzyjnemu przekazowi treści rozprawy.

Rozdział drugi jest prezentacją dzieł konserwatorskich autora, w których występował tytułowy problem rozwarstwienia warstwy malarskiej podczas przenoszenia malowidła ściennego. Doktorant opisuje tu pięć różniących się od siebie realizacji, których łączy wspólny problem – ryzyko powstawania rozwarstwień w czasie zdejmowania malowideł lub ich poszczególnych warstw. We wszystkich przypadkach malowidła są stosunkowo młode, a ich podłoża nie zostały starannie przygotowane, zbudowane były z przypadkowych materiałów i warstw. Realizacje te dotyczą: fragmentu malowidła Ottona Zitki z Galerii Potocka w Krakowie, fragmentów wierzchnich nawarstwień ściennych w pomieszczeniu umywalni w bloku A2 byłego obozu koncentracyjnego i zagłady w Oświęcimiu, malowidła Farmacja Antoniego Michalaka z fasety Auli Leopoldyńskiej we Wrocławiu, fragmentu malowidła Stanisława Nowaka ze sklepienia kościoła pw. św. Wojciecha w Starym Wiśniczu oraz fragmentu kompozycji Adama Stalony-Dobrzańskiego z łuku tęczowego kościoła śś. Szymona i Judy

Tadeusza w Kozach. Omówienie poszczególnych realizacji oparto na schemacie zawartości dokumentacji konserwatorskich. W przypadku każdej realizacji autor obszernie przedstawia obiekt i jego historię, a następnie zagadnienia konserwatorskie, na które składa się opis budowy technologicznej (w tym stratygrafie), opis techniki wykonania i wykaz użytych materiałów. Następnie przedstawione są projekty konserwatorskie (w tym opisy okoliczności i zdjęcia malowideł, wnioski i założenia konserwatorskie, program prac konserwatorskich i przebieg prac konserwatorskich (w tym opisy stanu zachowania płatów po ich oddzieleniu od warstw spodnich). Analiza przedstawionych realizacji ukazuje autora dysertacji jako wnikliwego konserwatora, poszukującego nieszablonowych rozwiązań trudnych przypadków. W trakcie realizacji tych prac autor wypracował koncepcję modyfikacji techniki zdejmowania malowideł, przy których istnieje ryzyko niepożądanego rozwarstwienia. Dotychczas w takich sytuacjach próbowano dokonywać korekt w zakresie utrwalania zewnętrznych warstw lub zmiany składu licowania. Pan Roland Róg widząc małą skuteczność takich działań zaproponował rozwiązanie polegające na ułatwieniu oddzielenia płatów poprzez osłabienie struktury podłoża w wyniku rozpuszczającego działania kwasów. Wprawdzie działania polegające na osłabieniu podłoża zdejmowanego malowidła znane są od dawna, ale wcześniej polegały one na ostukiwaniu powierzchni malowideł i oprócz pokruszenia wewnętrznej struktury tynku powodowały też uszkodzenia na powierzchni. Działania polegające na wstrzykiwaniu kwasów w podłoża malowideł też są kontrowersyjne, ale na przykładzie kilku realizacji doktorant pokazał potencjał tkwiący w tej metodzie. Jej autor nie podchodzi do zaproponowanych działań bezkrytycznie – wskazuje warunki jej zastosowania i konieczność kontynuowania badań.

Trzeci rozdział dysertacji przedstawia badania, na które składają się zarówno analizy materiałów będących budulcem malowideł zdejmowanych ze ścian i opisanych przez autora w poprzednim rozdziale, jak i badania mające na celu ocenę skutków użycia kwasów na osłabienie mineralnych podłoży i odporności warstw malarskich na działanie tych odczynników.

W celu identyfikacji spoiw warstw malarskich, określenia składników zapraw i gęstości pozornej zapraw wykorzystano uznane metody analityczne, tj. spektroskopię w podczerwieni z transformatą Fouriera, dyfrakcję rentgenowską i piknometr helowy. Badania te potwierdziły złożoność budowy technologicznej wybranych malowideł i tym samym ryzyko powstawania rozwarstwień w procesie ich zdejmowania. Do badań tych nie wnoszę zastrzeżeń, ale przyglądając się ich zakresowi zastanawiam się jednak dlaczego nie znajdujemy w pracy wyników analizy pigmentów będących obok spoiw składnikami warstw malarskich. Wiadomo, że niektóre pigmenty stosowane w malarstwie ściennym nie są odporne na działanie kwasów i wiedza o składzie pigmentowym warstwy malarskiej może być decydująca o wyborze metody zdejmowania malowidła. Rozumiejąc powody przeprowadzenia badań gęstości zapraw, zastanawiam się dlaczego nie badano porowatości i

nasiąkliwości tych materiałów. Wydaje się, że różnice tych parametrów występujące w różnych partiach podłoża malowideł, podobnie jak gęstość mogą mieć wpływ na powstawanie rozwarstwień.

Druga grupa badań zawartych w trzecim rozdziale pracy, dotycząca oceny skutków użycia kwasów do osłabienia struktury podłoża i tym samym ułatwienia oddzielenia płatów jest kluczowa dla uznania zaproponowanej metody za dopuszczalną w konserwacji obiektów zabytkowych. W tej części określano rodzaje i stężenia kwasów, które są w stanie spowodować osłabienie struktury tynku będącego podłożem malowidła i tym samym umożliwić jego łatwe oddzielenie wraz z całą grubością warstwy malarskiej. Efekty działania wybranych roztworów obserwowano mikroskopowo i z wykorzystaniem tomografii komputerowej. Porównywano też zmiany wielkości porów w zaprawach przed i po działaniu kwasów. Badano też wpływ działania kwasów na emulsyjną warstwę malarską ze spoiwem z polioctanu winylowego. Na próbkę z temperową warstwą malarską z pozytywnym efektem przeprowadzono próby zabezpieczenia tej warstwy przed działaniem kwasu za pomocą sublimującego cyklododekanu. Na powierzchni malowideł nie zabytkowych wykonano badania porównawcze przyczepności tynków przed i po wprowadzeniu kwasu w ich strukturę. Zastosowana metoda pull-off wykazała dużo większą łatwość odseparowania malowidła po zakwaszeniu jego podłoża. Kierunki badań przedstawionych w tym rozdziale uważam za słuszne, ale zasługują na powiększenie zakresu. Pan Roland Róg zdaje sobie sprawę z tego, że prace nad pełnym określeniem możliwości i ograniczeń metody nie można uznać za zakończone i wyznacza kierunki dalszych badań. Wśród nich są poszukiwania środków służących do osłabienia wiązań podłoża o bardziej neutralnym odczynie (co wydaje się bardzo trudne), badania nad wykorzystaniem zaproponowanego rozwiązania w przypadku szerokiej grupy podłoża warstw malarskich (co jest możliwe do przeprowadzenia), sprawdzenia procesu rozkładu cyklododekanu (co w dużym stopniu zostało już zbadane) oraz badania skuteczności wyekstrahowania kwasów ze struktury materiałów poddanych ich działaniu (co jest działaniem, którego najbardziej brakuje mi w tej rozprawie). Wiedzę o bezpieczeństwie takich zabiegów poszerzyłaby regularna kontrola malowideł, przy których konserwacji zaproponowaną metodę zastosowano.

W Podsumowaniu rozprawy autor przypomina o przyczynach podjęcia tematu i w syntetyczny sposób podsumowuje problem konserwatorski, koncepcję jego rozwiązania i stwierdza, że zastosowanie zaproponowanej metody pozwala na zdjęcie malowidła ściennego o tzw. skomplikowanej technologii bez niepożądanego rozwarstwienia dzielącego warstwę malarską. Według autora zastosowanie zaproponowanej przez niego metody powinno być ograniczone do obiektów malarskich, pod którymi nie znajdują się inne cenne warstwy i powinno być stosowane do oddzielania malowideł w technice stacco. Zdaniem pana Rolanda Roga przedstawione w pracy realizacje i badania sygnalizują szeroki problem, wymagający prowadzenia dalszych badań, m.in. nad środkami

osłabiającymi spoistość podłoża i metodami ich wyekstrahowania, a także nad alternatywnymi materiałami do zabezpieczania warstw malarskich. Można uznać, że autor nie dokonuje nadinterpretacji swoich osiągnięć. Odpowiadając na pytania zawarte we Wstępie, czy można zapobiec pojawieniu się ryzyka rozwarstwienia warstwy malarskiej na etapie budowania programu prac konserwatorskich, kandydat na doktora stwierdza, że jest to możliwe przy spełnieniu określonych warunków, które zawsze determinuje indywidualna technologia obiektu. Wymaga to przeprowadzenia dogłębnych, szeroko zakrojonych badań fizyko-chemicznych.

Po zapoznaniu się z rozprawą pana Rolanda Roga stwierdzam, że posiada ona istotną wartość naukową. Na taką ocenę wpływa podjęcie przez autora nierozwiązanego dotychczas tematu wynikającego z potrzeb praktyki konserwatorskiej i oryginalność zaproponowanych rozwiązań. Wprawdzie zaproponowana metoda wymaga jeszcze szeregu badań, zwłaszcza potwierdzających bezpieczeństwo jej zastosowania, ale zaproponowaną koncepcję, w pewnym stopniu zmieniającą rolę licowania, należy uznać za wartość dodaną w metodyce konserwacji malarstwa ściennego.

Wartość merytoryczną tej rozprawy oceniam też wysoko. Autor wykazał się umiejętnością odpowiedniego zarysowania tematyki badawczej, jasnością sformułowań hipotez, odpowiednim doбором metod i narzędzi, zarówno do realizacji zadań konserwatorskich, jak i badawczych. Pan Roland Róg w odpowiedni sposób przedstawił wyniki swoich działań konserwatorskich i badań, wyciągając odpowiednie wnioski i unikając nadinterpretacji.

Kandydat na doktora wykorzystał 49 pozycji bibliograficznych, z czego 24 to pozycje wydane drukiem, 12 to prace dyplomowe, a 13 pozycji to dokumentacje konserwatorskie. Autor wykorzystał też 5 wywiadów, 1 prezentację i 2 źródła internetowe. Ilość wykorzystanej literatury mogłaby być większa i poszerzona o publikacje, prace dyplomowe i dokumentacje z innych ośrodków. Wybrane materiały zostały wykorzystane prawidłowo.

Praca jest zredagowana poprawnie. Jej treść odpowiada tematowi określoneemu w tytule. Układ dysertacji nie budzi zastrzeżeń, ale treść niektórych opisów niepotrzebnie powtarza się w różnych częściach pracy. Omawiane zagadnienia są odpowiednio zilustrowane. Liczne tabele ułatwiają dokonanie podsumowań. Spisy ilustracji i tabel ułatwiają zapoznanie się z tym materiałem. Praca zawiera 155 przypisów uzupełniających treść głównego tekstu lub odsyłającego do źródeł. W przypisach brakuje mi wskazania autorów badań i miejsc ich wykonania. Są tylko odniesienia, że informacje te znajdują się w Aneksie. Ten z kolei nie posiada numeracji stron i spisu treści, co utrudnia poszukiwania. Krytyczną uwagę mam też do tabel stratygraficznych. Całkowite wypełnienie pól oznaczenia graficznego sugeruje, że wszystkie warstwy były zachowane w 100%. Z opisów wiemy, że warstwy nie były ciągłe, ale z tabeli stratygraficznej nie możemy się dowiedzieć jaka była skala

ubytków, na jakich warstwach leżały uzupełnienia, itp. Ogólna informacja o tym czy dana warstwa jest zaprawą, pobiałą czy warstwą malarską zawarta jest w kolumnie „opis warstwy”. W tekstowej części pracy zdarzają się usterki edytorskie, ale nie zasługują na wymienianie ich w recenzji.

Podsumowując, pan Roland Róg przygotowując rozprawę doktorską zaprezentował odpowiednią wiedzę teoretyczną w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. W moim przekonaniu przedstawiona do oceny dysertacja potwierdza umiejętność pana Rolanda Roga samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i artystycznej. Rozprawa stanowi zarówno oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jak i oryginalne dokonanie artystyczne.

Dokonując końcowej oceny stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska pana Rolanda Roga spełnia warunki określone w art. 13.1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. Zmianami) i wnioskuję do Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie o dopuszczenie pana Rolanda Roga do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Równocześnie, biorąc pod uwagę nowatorstwo koncepcji konserwatorskich i jakość wykonanych prac, wnioskuję o wyróżnienie rozprawy.

Toruń, 22.09.2023 r.

Prof. dr hab. Robert Rogal

